NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTOWO GOTÓWKĄ

N 21. Nowy Targ, dnia 22 maja 1921. Rok IX.

GAZETA PODHALAŃSKA

19 J. R. 21

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska“ wychodzi na każdą niedzielę.

…z redakcyi i administracyi: Nowy Targ, RYNEK 4. I p. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających od… …ależy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacyi (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska“ kosztuje na cały rok w Polsce 120 marek, za granicą 180 marek — W Ameryce 2 dolary. — Numer pojedynczy 5 Mk.

Pęd do światła!

Ze wszystkich stron Podhala dochodzą nas od naszego ludu głosy, że pragnie gazet, książek, bibiotek, odczytów i t. d,

Świadczy to o tem, że lud nasz, którego przedstawiciele są dziś gospodarzami Rzeczypospolitej, pragnie nauki i światła.

Cieszymy się bardzo z tego pragnienia tysięcy naszych rodaków i co siły będziemy się im starali dopomóc.

Ale prawdziwą oświatę musi poprzedzić prawdziwy dobrobyt i chęć do rzetelnej pracy. Tę chęć do pracy i do budowania będzie się starała podnieść nanasza Gazeta.

A więc będzie się starała poruszyć cały szereg najważniejszych spraw gospodarczych Podhala, a więc jak dotąd tak i nadal będziemy umieszczali artykuły o hodowli owiec, o gospodarce leśnej, o uprzemysłowieniu Podhala, a do tej pracy wzywamy wszystkich dzielnych ludzi na Podhalu i poza Podhalemm, ających coś do powiedzenia.

Każdy nowy, a dobry pomysł przyjmiemy, by pomóc pomnożeniu się dobrobytu i prawdziwej, a nie przewrotowej oświacie na Podhalu.

Za każdą sprawą dobrą i uczciwą się dopomniemy, a nie wchodząc we waśnie osobiste i partyjne, będziemy się starali tworzyć a nie burzyć!

Dla wszystkich ludzi dobrych i mądrych bez różnic partyjnych, dla wszystkich pomysłów dobrze ugruntowanych otwieramy wrota naszej Gazety.

Z miłości Boga i człowieka, z miłości ku ojczyźnie i Podhalu a z trudu i pracy naszych rąk chcemy, by Podhalu i ludowi błysło słońce prawdy!

Zygmunt Lubertowicz.

Zakopane w obronie G. Śląska.

Zakopane czułe zawsze na wszystko, co się w Polsce i dla Polski dzieje, z oburzeniem przyjęło wiadomości krzywdzące Polskę na G. Śląsku i w krótkiej manifestacyi dało wyraz swego protestu przeciwko krzywdzie. Za protestem nastąpił czyn. W niedzielę 8/5. zebrał się uroczysty wiec po sumie przed kościołem, który miał dać sposobność społeczeństwu zakopiańskiemu do postanowienia czynnej pomocy dla bohaterskich braci, walczących dla Polski w imię sprawiedliwości na Górnym Śląsku.

Wiec zagaił p. prezes Związku Górali Franciszek Pawlica. Gorąco przemawiali mowcy, między innemi p. poseł Wojciech Roj, Jan Pęksa, imieniem rzemieślników p. Józef Miś i inni. Owocem wiecu były następujące rezolucje:

1) Wiec mieszkańców Zakopanego i Gości z całej Polski odbyty dnia 8. maja b. r. protestuje jak najuroczyściej przeciwko krzywdzącemu projektowi Komisji aljanckiej w sprawie G. Śląska.

2) Wyraża cześć i hołd braciom Górnoślązakom za ich ofiarne poświęcenie i przywiązanie do Ojczyzny Polski.

3) Wiec apeluje do Rządu Polskiego, by jak najenergiczniej wziął w obronę powstańców

4) Wiec uchwala, by dawny Komitet Obrony Państwa podjął akcję zapomogową dla ofiar na Górnym Śląsku.

5) Wiec uchwala jednomyślnie poprzeć akcję ochotniczą przez utworzenie Strzelców Podhalańskich Na miejscu przyjmowano zgłoszenia ochotników oraz otworzono biuro werbunkowe w lokalu Związku Górali. Na pierwsze potrzeby zebrano składkę w kwocie 8.532 Mkp. Ochotników zapisało się kilkadziesiąt. Wiec zakończono „Rotą" oraz gorącemi okrzykami na cześć bohaterów G. Ślązaków.

Baczność Pryncypałowie i Służbodawcy!

II.

Służbodawca p. A. B. zatrudnia dopiero od 1/1 1921 pracownika pana X. Y. poprzednio zaś zatrudniał innego.

Ponieważ tu o zeszłorocznych poborach niema mowy, przeto też w myśl ustawy należy w wykazie sporządzonym dla Władzy podatkowej (Inspektoratu) zapodać pobory nowego pracownika pana X. Y. według ich faktycznej wysokości (według stosunków) z roku 1921 pobory te wynoszą rocznie np. 24 000 Mk. i tę kwotę należy w podać do wykazu, celem zaś perjodycznego (miesięcznego) wpłacenia podatku w Urzędzie podatkowym postąpić zupełnie analogicznie jak w przykładzie 1 podano to jest obliczyć zredukowany do 7/10 dochód roczny który wynosi 15 800 Mkp. całoroczny podatek od tego (według tabelki) 561 Mkp czyli miesięczny podatek 1/12 część 46 Mk 67 fen. i tę kwotę co miesiąca opłacać w Urzędzie podatkowym, (oczywiście że ubiegłe od 1/1 1921 miesiąca naraz) obrachowując się z końcem roku 1921 z kasą tego Urzędu co do ewentualnej zaległości lub nadwyżki.

O każdej zmianie w personalu (o wstąpieniu nowych lub wystąpieniu dawnych pracowników) ma służbodawca bezwłocznie donosić inspektoratowi Skarbowemu we własnym interesie tj. celem uwolnienia się od zarzutu zatajenia pracowników względnie uwolnienia się od płacenia podatku za tych, którzy już wystąpili ze służby.

Postępując według powyższych wskazówek każdy służbodawca może być pewnym że uniknie konfliktu z władzą skarbową, która jak to stwierdziliśmy otrzymała właśnie świeżo z Warszawy kategoryczny nakaz bezwzględnego zastosowania ustawy wobec opieszałych służbodawców a w szczególności doliczenia odsetek zwłoki od spóźnonych rat podatkowych oraz wytoczenia surowych dochodzeń karnych przeciw służbodawcom nie zgłaszającym w terminie ustawowym (a termin minął już 31/1 1921,) swych pracowników. A więc raz jeszcze wołamy: Baczność służbodawcy!

Tępić owady zagrażające bytowi lasów.

Okólnik do Właścicieli lasów, Zarządów lasów. Zwierzchności gmin Posterunków Policyi Państwowej w Okręgu Inspekcyjnym Nowy Sącz.

Właściciele lasów nie dość pilnie przestrzegają usunięcia w czas nieokorowanych ściętych lub wywróconych i połamanych drzew iglastych stwarzając w ten sposób znakomite siedliska dla wielu gatunków szkodników leśnych Jako to chrząszczy z rodziny korników zakładających swe gniazda i żerujących pod korą ściętych, wywróconych, połamanych uszkodzonych a stojących jeszcze i t. p. które wprost ze zastraszającą szybkością mnogością się rozmażają i przenoszą się na żer i zniszczenie na drzewa zdrowe stojące. Zaniedbania wojenne w czyszczeniu lasów i utrzymywaniu w nich porządku i szkody wskutek tego wynikłe zostały spotęgowane do niebywałych rozmiarów przez klęski o kiści (szczególnie w r. 1916) wiatrów halnych i huraganów, które kolosalne przestrzenie lasów zniszczyły Na zniszczonych a nieoczyszczonych przestrzeniach z powodów wojennych rozmnożył się kornik, który zagraża zniszczeniem naszych lasów ochronnych i górskich. Jeżeli nie zabierzemy się do pracy energicznej zniszczenie reszty stojących drzewostanów może być kwestyą kilku lat.

Wzywam z urzędu wszystkich właściciele lasów w imię dobra publicznego własnego interesu i pod rygorem kar przewidzianych odnośnie do okólnika Nr 8 z 15 kwietnia 1919 r. Min. Rol. i D. P. do natychmiastowej i energicznej walki z kornikiem i szkodliwemi owadami celem ocalenia lasów od zupełnego wyniszczenia.

Polecam natychmiastowe donoszenie o spostrzeżonych inwazyach kornika i innych owadów, podając gdzie i kto niestosuje się do niniejszego polecenia i nakazów ustawy leśnej i natychmiastowe korowanie drzew leżących na ziemi w korze, czyszczenie lasów z drzew opadniętych przez kornika usuwanie odpadów, gałęzi wierzchołków, celem usunięcia niebezpieczeństwa kornika i zaprowadzenie ustawą przepisanego porządku i czystości w lasach i na zrębach.

Następnie nakazuję, aby drzewo nie leżało w lesie, lecz możliwie jak najspieszniej było z lasu uprzątnięte, kora spalona przy zachowaniu srodków ostrożności.

Również przypominam okólnik Min. rol. i D. P. N. 10 z 16/4 1919, o tępieniu chrząszcza majowego i polecam z całą energią zająć się w czasie rojki zbieraniem i niszczeniem chrząszczy, tępieniem jego pędraków w ziemi podczas uprawy gleby i podczas zbiorów ziemiopłodów przyczem zwracam uwagę na zgubne skutki lekceważenia tych szkodników niszczących nieraz cały plon żmudnej pracy leśnika i rolnika.

O rozmiarach klęski i rezultacie walki ze szkodnikami obowiązuje wszystkich donieść okr. Inspekcji leśnej do końca maja, z podaniem dokładnych wiadomości o skuteczności akcji.

Odnośnie do akcji tępienia kornika przy drzewie opałowem krąglakowem polecam ograniczyć korowanie do 3 względnie do 2ch pasków sięgających do samego drewna, przy szczapowem wystarczy okorowanie ich lub 1go paska. Ilość okorowanych pasków stosować się winna do grubości kory.

Roboty tu określone należy natychmiast rozpocząć tak aby mogły być ukończone do 30 czerwca.

Pilnowanie tego rozporządzenia polecam troskliwości właścicieli personalu leśnego, Zwierzchnościom gmin, Policji państwowej i wszystkim dbającym o ogólne dobro.

Czasopisma proszę o wydrukowanie tej odezwy i zarządzeń.

Kierownik Państw Okręg. Insp. leśnej
Inż. Edward Migdał.

List z Zakopanego.

Walne zebranie Towarzystwa „Związek Górali" odbyło się dnia 1 maja przy bardzo licznym współudziale członków. Osnowę odczytanego protokołu z poprzedniego walnego zebrania, jakoteż sprawozdanie komisji szkontrującej przyjęto jednogłośnie. Przy sprawozdaniu zarządu wywiązała się dłuższa dyskusja nad rozłamem w gronie miłośników amatorskiego teatru podhalańskiego. Wyłoniły się drobne utarczki i osobiste wycieczki które polegały na tem, iż utwór teatralny wprowadzający na scenę słynnego z opowieści zbójnika (harnasia) Janosika odgrywały dwie rozłamane i wrogo względem siebie usposobione grupy artystów a mianowicie jedna na dochód Związku Inwalidów druga na dochód Zw. Górali. Dyskusja nad Janosikiem inwalidą i Janosikiem Góralem zakończyła się spokojnie. Zrozumieli oczywiście wszyscy zebrani, iż tylko w zgodzie i jasności praca w Towarzystwie wydać może należyte owoce. Z koleji przystąpiono do wyboru Zarządu Wydziału, Komisji szkontrującej i sądu honorowego, Prezesem wybrany został od dawien dawna piastujący tę godność i niespożyty w swej pracy około dobra Towarzystwa p. Franciszek Pawlica, zastępcą p. Wojciech Roj. Do Wydziału weszli: p. Bronisław Gąsienica Sieczka, p. Jan Kluś, p. Józef Cukier. p Jan Pęksa, p. Marcin Błachut p. Józef Chyc, p. Józef Curuś młodszy p. Curuś starszy, p, Stanisław Roj p. Wojciech Krzeptowski, p. Józef Trzebunia, p. Wacław Krzeptowski, p. Jędrzej Trzebunia i p. Józef Hajec. Do komisji rewizyjnej wybrano p. Jana Walczaka, p Władysława Gąsienicę i p. Jana Mielocha, a do sądu honorowego p. Wincentego Regieca, p. Jakóba Wawrytkę, i p. Jana Sobczaka. Po przeprowadzeniu wyborów zabierali głos: p. poseł Wojciech Roj, p. Bronisław Gąsienica Sieczka, p. Chyc i inni. Wszyscy nawoływali do skupiania sił w kierunku pracy nad uświadomieniem i postawieniem Ludu Podhalańskiego na odpowiedniej wyżynie kultury, nad ochroną honoru i godności prawdziwego obywatela podhalanina i podniesieniem dobrobytu na Podhalu. Wreszcie uchwalono rezolucję następującej treści: Zebrani na walnem zgromadzeniu członkowie Towarzystwa „Związku Górali" w Zakopanem zwracają się do Wydziału Rady Powiatowej w Nowym Targu, z prośbą by raczył w jak najkrótszym czasie z jak największą energią poczynić starania o stworzenie przed wojną już projektowanej szkoły kamieniarskiej w Zakopanem.

Obecny.

Prasa o satyrach dzisiejszych.

Gazeta lwowska z 1 lutego 1921 Nr. 25 w ten sposób pisze o satyrach Z. Lubertowicza.

Cytując wiersz „Nic mego niema na świecie,
choć czynię przez lat tak wiele,
a jednak jak bogacz przecie
śmiechem się z wami podzielę . . .

A że wzrósł między różami,
gdzie głogi kwitły i ciernie,
A więc dziś dzieląc się z wami
i łzy obdzielam też wiernie!"

mówi Gazeta lwowska, że w satyrach tych Lubertowicz „maluje obraz stosunków barwami wyrazistemi, a każde zdanie, każda myśl wyszarpana z przeżyć dnia dzisiejszego. Lubertowicz w całym szeregu satyr bije mocnym policzkiem słowa w porządki, w zło, które się dziś wszechwładnie rozpanoszyło. Nikogo nie oszczędza, sięga wyżyn i zdziera bezlitośnie z łajdackich piersi szmaty obłudy, dobiera się do nizin i wszędzie chłoszcze zgniliznę, która zatruwa zdrową duszę narodu, gryzie, ironją, ale częściej skowytem prawdziwego bólu. Śmieje się przez łzy, płacze śmiechem, który wybucha ze słów i pada na pierś wieszcza przez łzy. Jest w nich śmiech do rozpuku, jest żart, dowcip, ale jakby spowity w jęk bezdomnych nędzarzy.

Te satyry byłyby bardzo wesołe, gdyby nie były tak tragicznie prawdziwe i tak bardzo - bardzo smutne."

Wieści z Polski i ze świata.

Sprawa Górnośląska. Znów jesteśmy pełni obaw. Powstanie wywalczyło sobie uznanie polskich praw do Śląska, ale niezupełne!

Francja jest stanowczo za przyznaniem Polsce całego górnośląskiego okręgu przemysłowego, ale przeciwny jest premier angielskl Loyd George, który oska-

za Polskę złamanie traktatu wersalskiego, gdyż jego zdaniem Śląsk się Polsce nie należy.

Skutek mowy premiera ang. był piorunujący, przedewszystkiem ustąpić musi minister spraw zagranicznych ks. Sapieha, gdyż do swego zadania nie dorósł; a zdaje się, że będzie musiał ulec zmianie także cały gabinet Witosa!

Ale wszystko to mniej ważne, najważniejszą rzeczą jest to, czy Górny Śląsk będzie polski, czy nie?

Czesi w kłopotach. Czesi mają kłopot z masą nagromadzonych towarów. Polska towarów czeskich wskutek sprawy cieszyńskiej nie kupuje, a wywieść gdzieindziej jest trudno. Czesi mają np. aż 18 tysięcy wagonów cukru do sprzedania, który sprzedają gdzie mogą, np. do Austrji po 9 koron czeskich. Przez nadmiar towarów powstał zastój w pracy i rząd czeski ma przeszło sto tysięcy robotników bez pracy tak, że przy drobnych kwotach wydał na zasiłki dla bezrobotnych w ostatnim miesiącu 7 miljonów.

Czesi jednak mają nadmiar cukru, mamy go widocznie i my dużo, bo sprzedajemy za granicą, ale dla dzieci i chorych nie mamy dziś wcale cukru, a zwłaszcza białego, czy rząd polski nie powinien wobec tego kupić taniego cukru czeskiego?

Co innego polityka, a co innego pomór dzieci!

Nowy Rząd w Niemczech. Nowy rząd niemiecki przyjął na siebie długi koalicji, ale o ile Bawarja nie rozpuści swych wojsk grozi mimo to Francja obsadzeniem Niemiec południowych.

Losy Austrji. Austrja wprowadza obecnie nową monetę, a to frank austrjacki, który ma się równać 50 dotychczasowym koron. Koalicja grozi obecnie Austrji, że o ile Austrja będzie dalej chciała połączenia z Niemcami, to Austrji nie da żadnej pomocy, ani pożyczki.

Nowy nuncjusz papieski w Warszawie. Monsignore Lauri obecny nuncyusz papieski w Peru mianowany został nuncjuszem w Warszawie w miejsc mons. Rattiego.

Konkurencja handlowa. Kupcy artykułów żywnościowych poczynają już z sobą konkurować, co jest zresztą zdrowym objawem walnego handlu. Zapobiegliwy sprytny kupiec niewojenny umie orjentować się szybko w sytuacji i wie, że teraz jest pora zbyć towar taniej, bo wnet już trzeba go będzie oddawać po cenie niżej zakupu. To też ani wątpić nie można, że wojenni kupcy, których tylu się namnożyło między 1915-1920 rokiem usuną się wnet z handlu i nastaną znowu czasy, kiedy z walki konkurencyjnej kupców skorzystają konsumenci i będą mogli nabywać towar taniej, aniżel dziś przypuszczają.

Spadek cen w Wiedniu. Dzienniki wiedeńskie podają cennik towarów tekstylnych pewnych firm. Ceny spadły o 80 do 100%. I tak: materje na ubrania męskie które płacono w marcu 1.175 kor, obecnie 765 kor. Kretony obecnie 120 kor. Etamin wełniana 180 koron przedtem 300 kor. Spadek cen jest prost nadzwyczajny

Nowe powstanie na Ukrainie. W okolicach Kijowa wybuchło nowe powstanie przeciw bolszewikom.

Żydzi zrywają rokowania z rządem polskim. Żydzi sjoniści zerwali rokowania z rządem polskim, ponieważ ich zdaniem położenie żydów w Polsce jest co dzień gorsze. Wolą oni, jak twierdzą, rokować z narodem polskim.

Ceny materji łódzkich spadają. Ceny towarów wełnianych w Łodzi, wskutek zniżki cen towarów angielskich znacznie spadły. Angielski boston, który przed miesiącem kosztował 4000 Mk, obecnie kosztuje poniżej trzech tysięcy.

Stan zasiewów w Polsce i na Podhalu jest korzystny. Jeden rok urodzaju może u nas całą drożyznę i pasek obalić, Daj Boże!

Domy na opał. W Warszawie sprzedają stare domy drewniane na opał, bo zbyt wiele kosztują robotnicy. Piękna gospodarka! Niedługo wrócimy do jaskiń.

Robotnicy angielscy jeszcze strajkują. Położenie wytworzone przez strajk górników, jest w najwyższym stopniu poważne. Liczba strajkujących wynosi dwa miljony. Rząd angielski zakupił zagranicą ogromne ilości węgla, jednakże robotnicy transportowi i kolejowi przeważnie odmawiają wszelkiej pomocy przy dokonywaniu transportów.

Dania zniża frachty kolejowe o połowę. Z Kopenhagi donoszą: Duński minister komunikacji oświadczył w parlamencie, że rząd zamierza zniżyć fracht kolejowy. Dzienniki donoszą, że zniżka ta ma wynosić 50 proc. U nas natomiast frachty i opłaty kolejowe od czerwca mają być podniesione. Wszystko to skutki wojny!

KRONIKA.

Dostojny Gość w szkołach Podhala. W szkołach Podhala pojawił się w tych dniach dostojny urzędnik młodej Rzeczypospolitej, a to kurator szkół na Małopolskę p. Stanisław Sobiński. Przejeżdżając na Spisz i Orawę, odwiedził on także szkoły Podhala, a również szkoły ludowe i gimnazjum w Nowym Targu. W Niedzicy na Spiszu i Lipnicy na Orawie p. Kurator rozdał ucieszonej dziatwie polskiej książeczki, medaliki, obrazki.

Na Orawie i Spiszu przyjazd wysokiego polskiego zawiadowcy szkół zostawił po sobie jaknajlepsze wrażenie. Po lekcjach w gimnazjum nowotarskiem, w czasie których Gość odwiedził kilka klas, z zadowoleniem, przysłuchiwał się dobrze wykonanemu wieńcowi pieśni góralskich pod kierownictwem p. Stiastnego.

Następnie nie zapomniawszy i o dziatwie ze szkół ludowych, był obecny na wzorowej lekcji geo-

grafji Podhala w klasie VII, przygotowanej starannie i zetelnie przez p. Inglotową.

Następnie był obecnym miły Gość na konferencji nauczycielstwa okręgu nowotarskiego.

Szkoły podhalańskie ucieszyły się bardzo z odwiedzin opiekuna szkół w Małopolsce i witały go szczerze i serdecznie. Miło nam bowiem, że rząd polski opiekuje się naszemi dziećmi i naszemi szkołami, które mają dla nas większą wartość, niż twierdze pełne żołnierza.

Ze szkół bowiem wschodzi moc najwyższa, ato oświata i dobrobyt narodów.

W sprawie uprzemysłowienia Podhala. W poniedziałek dnia 16 maja odbył się w Zakopanem w sali „Związku Górali.“ odczyt redaktora Podhalanki Z. Lubertowicza na temat uprzemysłowienia Podhala, a zwłaszcza założenia przez Karpackie Tow. akcyjne w Ameryce przędzalni wełny i lnu na Podhalu i rozszerzenia wyrobów „Kilimu“ zakopiańskiego na wsi Podhala. Obecni jednogłośnie oświadczyli się za czynną pomocą rodakom z Ameryki, by wspólnemi siłami dzieło doprowadzić do skutku.

Do tymczasowego komitetu, zanim nadejdzie statut i dalsza korespondencja w tej sprawie z Ameryki, celem budzenia zainteresowania na całem Podhalu wybrano na okolicę Zakopanego p, Franciszka Pawlicę prezesa „Związku Górali“, p. Bronisława Gąsienicę Sieczkę dyrektora, jako sekretarza p. Szymborskiego zarządcę dóbr hr. Zamojskiego, oraz p. posła Wojciecha Roja. —

W dyskusji zabierało głos wielu poważnych Zakopianów np p. Jan Krzeptowski, który radził zwołać zebranie wójtów w tej sprawie, a prócz wymienionych cały szereg innych, a to p. W. Dzielawa p. J. Trzebunia, Jan Łuszczek, W. Gąsienica, S Cukier, J. Giewont, J. Polankowy, W. Walczak J. Stopka, J. Hyc, J. Maruszarz, J Curuś, M. Sieczka, J. Ustupski, W. Gąsienica, J. Jarząbek, J. Sobański, J. Zieliński, W. Gut, J. Hyc - Mrowca, J. Gąsienica - Katelnicki, M. Łyszczarz, A. Hotarska, A Topór i p Franciszek Chełkowski z Poznania.

Wszyscy ci żywo popierając zamiar stworzenia fabryk na Podhalu, zobowiązali się szerzyć zrozumienie tej sprawy wśród ludu Podhala, by piękną i wielką rzecz ddprowadzić do skutku Gdy tylko nadejdą potrzebne w tej sprawie papiery, potworzymy takie komitety wszędzie i z rodakami z Ameryki ręka w rękę przystąpimy do pracy,

Składki na pomnik uczniów bohaterów. Na pomnik uczniów gimn. nowotarskiego, którzy padli w latach wojny, złożono w dalszym ciągu: p. Mieczysław Hubicki 100 Mk, p. Knapczyk Jędrzej „Duch“ 100 Mk, Z. Lubertowicz 100 Mk, Dr E. Niezabitowski 300 Mk. prof. J. Zborowski 100 Mk. Dr. Z. Wasiewicz 500 Mk, p. Miecz. Dąbrowski aptek. 1000 Mk. Szczególnie miły nam jest dar podhalańskich dzieci szkolnych z Murzasichla, które złożyły 938 Mk., i uczniów VII kl. gimn. w Nowym Targu, która złożyła 2435 Mk.

Nielada popis złodziejski urządzili tydzień temu wielkomiejscy spryciarze w Zakopanem. Jakaś damulka wynajęła sobie pokój przy Krupówkach w Zakopanem, ale tuż nad sklepem jubilera Goldwassera. Za dzień, czy dwa zjawił się „pan“ z walizką. Korzystając z tego, że w rogu pokoju była szafa, postawiona tak, że za nią było wolne miejsce, zaczął ów „pan“ i „pani“ manipulować tak, że wybili za szafą dziurę do sklepu złotnika, następnie w nocy zaczęli urzędowanie w sklepie. Urzędowali tak cudownie, że rozbiwszy kłódkę przy kasecie, w której były najdroższe klejnoty, zabrali, co mogli.

Następnie zapłacili rachunek za hotel i spokojnie wyjechali.

Szkoda wynosi setki tysięcy! — Na pamiątkę pozostawili po sobie dziurę do sklepu wybitą w powale, i cegły i kawałki wyrwanych desek, które z całą ostrożnością składali do pieca w pokoju hotelowym, by ich „roboty“ nikt nie spostrzegł.

Pan Goldwasser, a może i inni kupcy nauczą się od złodziei rozumu, jak to niekorzystnie mieć sklep pod pokojami hotelowemi.

„Szczęść że Boże“ budarze! Gdy przechodzi się po ulicach N. Targu. albo też przejeżdża przez Podhale widzi się, że po długiej wojennej martwocie ludziska przecież u nas zaczynają budować! Budarze z toporami ciosają drzewa. stawiają domy, budowy i t. d. — Cieszymy się z tego niezmiernie, że przecie się ta konieczna robota ruszyła! — A toć przecie wy kochani Gospodarze sobie, dzieciom swoim i tej wolnej Polsce majątku przysparzacie! Budujcież więc co siły, by i po was coś dobrego i pożytecznego zostało, żeby o was choć dzieci wasze powiedziały, żeście tu nie nadaremno na tej ziemi bywali, a toć wy sobie najpiękniejszą pamiątkę na ziemi zostawiacie!

A więc do roboty, do toporów i kielni! A szczęść Wam Boże w tej pracy gospodarze! —

Piękny dar. P. Fr. Pawlica prezes Związku górali w Zakopanem ku zachęcie rodakom złożył na pomoc Górnoślązakom 1000 Mk.

Odpowiedzi redakcji. P. U. G. Podhalanka nie służyła i nie służy, ani praniu brudów partyjnych ani osobistych. — Służy ona do budowy, a nie do burzenia na Podhalu, dlatego wszelkie sprawy osobiste, o ile wprost nie szkodzą dobru ogólnemu pomijamy. — Więcej można zrobić nieraz dobrem słowem aniżeli dziesięcioma kijami. — Jeżeli poruszamy czasem pewne przykre dla nas sprawy, to tylko z punktu widzenia ogólnego i nikt jako jednostka nie może się czuć przez nas pokrzywdzony.

Z natury rzeczy musimy stać ponad kłótniami osobistemi i partyjnemi.

Z Krościenka donoszą nam, że jedna z pań tamtejszych podarowała na rzecz żołnierza polskiego wcale piękną willę, a mimo to nie spieszy się właściwy urząd, aby ten dar zalegalizować. — Jeżeli ofiarodawczyni się rozmyśli, to ów urzędnik będzie winien, że pozbawił żołnierzy polskich pomieszczenia dla chorych. Idzie także o honorarjum... Czy tak być powinno? —

Z urzędu ziemskiego. Znaczna stosunkowo ilość podań wnoszonych do Urzędów państwowych bez uiszczania należnej opłaty stemplowej a więc nie zaopatrzonych w znaczki stemplowe za 10 Mk. od pierwszego arkusza, a po 5 Mk. za każdy dalszy arkusz oraz po 2 Mk. od każdego załącznik zmusza tut Urząd w myśl reskryptu Ministerstwa Skarbu do zwrócenia uwagi wszystkich warstw społeczeństwa na okoliczność, że opłaty stemplowe stanowią na równi z podatkami odmienną jedynie formę daniny obowiązkowej na rzecz Skarbu Państwa. Uiszczanie zatem tych opłat jest obowiązkiem publicznym. Okręgowy Urząd Ziemski wobec powyższego przypomina, że wnoszenie podań nie należycie ostemplowanych pozostanie bez odpowiedzi a to zgodnie z art 24 ym dekretu z dnia 7 lutego 1919 r. Dz. p. Nr. 14. W interesie przeto ludności przypomina się, że wszelkie podania do urzędu należy stemplować.

Koło T. S. L. w Nowym Targu. Nowotarskie Koło Tow. Szkoły ludowej odbyło Walne Zgromadzenie dnia 1 maja b. r., a posiedzenie nowo obranego Wydziału dnia 8 maja. Skład nowego wydziału jest następujący: prof. Wincenty Ogrodziński przewodn. insp. Wendelin Haber, zastępcą przewodn., pna Aniela Twardowska, sekretarka, pni Eleonora Kossakiewiczowa, zast. sekr., p. Adam Ogorzały skarbnik, p. Eugeniusz Dąbrowski, zastępca skarbnika, p. Juljan Lubertowicz, bibljotekarz, pp. dyr. Jakób Zachemski Dr. Zygmunt Wasiewicz, Jan Gołębiowski, Jan Marcinów i Feliks Rutkowski członkowie Wydziału. W sprawach odczytów i pogadanek na wsi, oraz bibljotek wiejskich należy się zwracać do przew. prof. Wincentego Ogrodzińskiego w Nowym Targu, ul. Długa 62. Gminy pragnące u siebie urządzić odczyt lub pogadankę, zechcą podać w swojem zgłoszeniu dzień i porę o której ma się odbyć odczyt, dalej o czem chciałyby mieć odczyt lub pogadankę, dalej oznaczyć osobę lub lokal, gdzie się ma zgłosić prelegent i wysłać po prelegenta podwodę. Towarzystwo bowiem, rozporządzając szczupłemi funduszami nie mogłoby ponieść kosztów podwody. Poza podwodą Towarzystwo niczego od gminy, czy osoby, urządzającej odczyt nie wymaga.

Raba Wyżna 8 maja 1921. Koncert, deklamacje i przedstawienie wykonało Towarzystwo Teatr i Chór Ludowy z Nowego Targu. Deklamowała Pna Ant. Szopińska w fragmencie Anczyca grali P. P. Babczak Dworski, Wielkiewicz, Pajerski. W kościele wykonał Chór Ludowy Mszę Kurpińskiego. Solo Modlitwa Wieniawskiego odśpiewała Pna Z. Ptasiówna. Sala po brzegi wypełniona, uznanie ze wszech stron.

Celem wycieczki było założenie takiegoż Towarzystwa w Rabie Wyżnej, co się też w pełni powiodło. Uczestnicy chóru i Teatru ludow. w N. Targu pracują z uznania godną gorliwością już w przeświadczeniu, że śpiew i Teatr to nie zabawa tylko, ale nauka i trudna praca oświatowa.

Wielki wiec protestujący w sprawie Górnego Śląska urządzono dnia 5 maja br w Jabłonce na Orawie. Liczba uczestników sięgała około 4 tysięcy włościan którzy wśród niezwykłego nastroju ducha uchwalili następującą rezolucję.

1) Górny Śląsk jest tak samo jak Spisz i Orawa ziemią polską i do Polski należeć musi.

2) Śłemy braciom górnoślązakom pozdrowienia a za zwycięskie spełnienia obowiązku najwyższy hołd i uznanie.

3) Zwracamy się do Rady Najwyższej, która ostatecznie zadecyduje o losie Górnego Śląska, by nie robiąc igraszki z woli ludy górno-śląskiego, sprawę roztrzygali według postanowień traktatu wersalskiego.

4) Wzywamy całe społeczeństwo polskie, by do takiego niesprawiedliwego roztrzygnięcia sprawy górno śląskiej jakiem było na Spiszu i Orawie nie dopuścił.

5) Ślubujemy wobec ludu górno-śląskiego, iż cała Polska stanie przy nim w tej ciężkiej godzinie i udzieli mu pomocy, na jakie tylko stać wolny naród

6) Zapewniamy Rząd, że na wezwanie jego cała polska ludność, gotowa jest udzielić ludowi górnośląskiemu pomocy, poświęcając życie, krew i mienie.

Wiec zagaił i przewodniczył miejscowy katecheta ks. Józef Buroń, przemawiał nauczyciel p. Władysław Płomiński. — Na zakończenie zaspiewano pełną piersią rotę Konopnickiej, z gorącem okrzykiem „Nie damy polskiej ziemi, tak nam dopomóż Bóg". —

W tym samym dniu odbył się też wiec w Lipnicy Wielkiej, gdzie przemawiał ks. Ferdynand Machaj.

Trzeci maj na Orawie. Staraniem Tow. Szkoły Ludowej w Jabłonce na Orawie, odbył się dnia 8 go maja uroczysty wieczór ku uczczeniu Konstytucji 3 maja.

W dniu tym zebrały się tłumy ludu w sali domu ludowego, do których przemówił w duchu patryjotycznym nauczyciel Władysław Płomiński, następnie dziatwa szkolna deklamowała i odegrała komedyjkę p. t. „Panny Szastalskie" Młodzi aktorzy wywiązali się ze swych ról nadspodziewanie. Na zakończenie odspiewano rotę Konopnickiej, poczem uczestnicy zbudowani i podniesieni na duchu, rozeszli się do swoich słomianych chat.

Pożar w Czorsztynie dnia 14 maja wynikły z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem pochłonął kilka domów mieszkalnych oraz kilkanaście

zabudowań gospodarskich W akcji ratunkowej brały chlubny udział okoliczne straże ogniowe, oraz z Kluszkowiec, jednak z powodu braku w pobliżu wody i niezbędnych niemal w każdej gminie przyborów ratowniczych, z trudem zlokalizowano pożar, Szkoda wyrządzona przez pożar wielka.

Za ten dział redakcya nie bierze odpowiedzialności.

Tomasz Kościelniak z Ponic Nr. 123 p. Rabka zgubił kartę odroczenia, 26.000 Mk i fotografie swoją dnia 23 lutego. Znalazca dostanie sowitą nagrodę.

Majerczyk Józef plutonowy urodzony w r. 1894 w Poroninie, zgubił na drodze między Zakopanem a Poroninem portfel z pieniądzmi i kartą odroczenia służby wojskowej. Znalazcę uprasza się o zwrot dokumentu, a pieniądze, zechce zatrzymać dla siebie.



Redaktor odpowiedzialny i kierujący: Zygmunt Lubertowicz. Drukarnia I. Borka w Nowym Targu